

## Piąty list Ministra Generalnego

### COVID-19

Prot. N. 00339/20

Do wszystkich Przełożonych wyższych  
Do wszystkich Braci

Kochani Bracia,

*Niech Pan obdarzy was swoim pokojem!*

Cieszę się, że znowu mogę do was pisać wierząc, że to najprostszy sposób, abyśmy mogli poczuć się razem, zjednoczeni w tym, co dzieje się dzisiaj w Zakonie, kiedy to wszyscy my, ja i Radni generalni, jak również odpowiedzialni za generalne urzędy, którzy bardzo przyczyniają się do animacji braci, zmuszeni zostaliśmy do pozostania w naszych domach i z konieczności na długo odwołać zaplanowane wizytacje, kapituły i spotkania z wami.

Przede wszystkim chciałbym raz jeszcze wspomnieć braci, którzy na własnej skórze doświadczyli kontaktu z nowym wirusem, a nade wszystko oddać cześć tym, którzy z jego powodu zakończyli swoją ziemską pielgrzymkę. To już około trzydziestu braci zmarłych w różnych okręgach Zakonu. Nie zapominając o nikim, winniśmy okazać szczególną bliskość naszym braciom w Quebec, którzy, jak myślę wiecie, w krótkim czasie pożegnali aż ośmiu braci. Tutaj w kurii, jak zawsze, pamiętamy o każdym z nich przed Panem.

Dzięki różnym biuletynom czy też różnym informacjom o innej naturze dowiadujemy się o mnogich inicjatywach charytatywnych, które bracia potrafili wprowadzić w życie w wielu miejscach, tam gdzie epidemia spowodowała tragedie i głód dotykający najuboższych. Ze podziwu godną pomysłowością wielu z nas potrafiło też uruchomić różne kanały elektronicznej komunikacji, które na pewno dotarły do rozlicznych osób przynosząc im poważne wsparcie. Pozostaje mi tylko cieszyć się z tego i błogosławić ten wasz trud.

Teraz, we Włoszech i w Europie, warunki względnie szybko się poprawiają i za niedługo będziemy mogli na nowo poruszać się w większej wolności i z bezpieczeństwem. Nie dotyczy to jeszcze rozległych przestrzeni świata, co więcej - jak wiecie - nawet całych kontynentów. Będziemy musieli poczekać, aby się dowiedzieć w jaki sposób trzeba nam będzie się dostosować do tych nadzwyczajnych okoliczności. Jednak już teraz wraz z Radą Generalną staraliśmy się wypracować pewne konkretne dyrektywy.

Odnosnie do licznych odłożonych na później Kapituł, każdy Radny zobowiązany został do rozważenia sytuacji w porozumieniu z poszczególnymi Okręgami jego kompetencji:

- chodzi przede wszystkim o zrozumienie, czy można wziąć pod uwagę inne daty odprawienia kapituł tak, aby zmieściły się w rozsądnym okresie i odpowiednio do

możliwości przewidzianych w naszych Konstytucjach (sześć miesięcy po upływie terminu). Jeśli okaże się to możliwe, zważywszy na miejscowe warunki, wówczas kapituły odbędą się *more solito*, pod przewodnictwem Radnego danego regionu lub też brata specjalnie do tego oddelegowanego;

- w poszczególnych przypadkach można też przyjąć propozycję sugerowaną przez kilku prowincjałów: jeśli nie można przewidzieć rozsądnego czasu na odprawienie całej Kapituły, być może łatwiej byłoby zgromadzić braci na jeden dzień, aby wysłuchać sprawozdań z trzechlecia i wybrać nowe władze okręgu, odkładając na Kapitułę nadzwyczajną rozpatrzenie innych spraw dotyczących prowincji lub kustodii. To z pewnością rozwiązaniem do przyjęcia, chociaż nie przez wszystkich;
- docierają już do nas liczne ponaglenia, aby w tych nadzwyczajnych okolicznościach przejść do mianowania nowych władz w okręgach, zgodnie z n. 133 naszych Konstytucji. Chciałbym pozostawić to rozwiązanie jako ostatnie z możliwych, chociaż jestem w pełni świadomy, że w niektórych przypadkach, zważywszy na wszystkie okoliczności, staje się ono jedynym dobrym i możliwym, aby życie wspólnoty braterskiej mogło się toczyć dalej w spokoju.

Proszę was zatem o pozostawanie w nieustannym kontakcie z Radnymi generalnymi, którzy będą natychmiast informowali mnie i całą Radę o decyzjach podjętych w poszczególnych wypadkach. Przypominam na koniec, że Ministrowie Prowincjalni mogą w ten sam sposób postępować w stosunku do kustodii od nich zależnych, informując mnie o tym na bieżąco.

Chociaż brakuje jeszcze kilka miesięcy, zważywszy na obecną sytuację, doszliśmy już do wniosku, że roztropne będzie odłożenie panamerykańskiego spotkania w Panamie, przewidzianego na pierwsze dni października; faktycznie, podczas gdy dla pojedynczych okręgów łatwiej będzie spotkać się wcześniej, nie wydaje się, aby właściwym było organizowanie spotkania na poziomie kontynentalnym, nie wiedząc jak rozwinie się sytuacja w regionach tak bardzo różnych i od siebie odległych. Dokładniejsze informacje przekazane wam zostaną przez ustanowione komisje przygotowawcze. Pozwólcie mi jednak na wyrażenie mojej wdzięczności za intensywną i dokładną pracę do tej pory wykonaną. Nie będzie zaprzepaszczone, co więcej - zostanie jeszcze bardziej doceniona wtedy, kiedy wreszcie będziemy się mogli spotkać. Dziękuję wszystkim braciom za ich czynne zaangażowanie!

Przeminie, dla wszystkich, ten nadzwyczajny czas. I jeśli będziemy potrafili z większą wiarą złożyć nas samych, naszą drogę i nasze dobre dzieła w opatrnościowe ręce Pana, wszyscy odnajdziemy w tym nieoczekiwaną radość. Tego życzę każdemu, w sposób szczególny tym, którzy do dzisiaj znajdują się w oku cyklonu i z nadzieją oczekują na lepsze dni, dla nich - a przede wszystkim dla bliskich im ludzi, którzy cierpią.

I tak, jak mogę, błogosławię wam z całego serca.

Rzym, 31 maja 2020  
Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.



Br. Roberto Genuin  
Minister Generalny OFMCap